

Sygn. akt XIV C 640/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie:

Przewodniczący	<i>SSO Jan Sterczała</i>
Protokolant	<i>prot . Małgorzata Gawrońska</i>

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 roku w P.

sprawy w powództwa ***E. M., H. P. i M. P.***

przeciwko ***(...) Spółka Akcyjna w W.***

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki E. M. kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2014 r.
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki H. P. kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2014 r.
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. P. kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 marca 2014 r.
- w pozostałym zakresie powództwo oddala.
- zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwotę 569 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, w pozostałym zakresie znosi między stronami koszty procesu.
- nakazuje ściągnąć od powódek (z zasądzanego roszczenia) i od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwoty po 6 000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

	/-/Sterczała	
--	--------------	--

XIV C 640/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2014 r. (data wpływu), skierowanym przeciwko (...) Zakładowi (...) - Spółka Akcyjna w W., powódki H. P., E. M. i M. P., wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich kwot po 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2014 r.

W uzasadnieniu stwierdzono między innymi, iż w dniu 7 lutego 2000 r. na skutek nieszczęśliwego wypadku drogowego śmierć poniósł F. P., mąż i ojciec powódek.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 11 lipca 2000 r. został za spowodowanie wypadku skazany sprawca, który w chwili zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pismem z dnia 18 lutego 2014 r. powódki wezwały do zapłaty kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz H. P. i na rzecz pozostałych powódek po 100 000 zł.

Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2014 r. Sąd zwolnił powódki od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 października 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu stwierdzono między innymi, że z uwagi na datę zdarzenia, dla uwzględnienia ich roszczeń nie ma podstawy prawnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 7 lutego 2000 r. o godz. 6:15 F. P. jechał rowerem na drodze (...) Młyn – (...). Z. M. jechał z kolei tą samą drogą samochodem osobowym marki F. (...). Kierujący f. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że w warunkach niedostatecznej widoczności nienależycie obserwował drogę i nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go rowerzysty, wskutek czego najechał na jadącego przed nim rowerzystę, który doznał licznych obrażeń ciała, w następstwie których zmarł w dniu 8 lutego 2000 r.

Bezpośrednio po wypadku F. P. był przytomny, został podwieziony do domu. Z uwagi na brak poprawy i ból został zawieziony do szpitala, gdzie zmarł dnia następnego.

W chwili wypadku samochód sprawcy był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Zakładzie (...).

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2000 r. w sprawie II K 139/00 Sąd Rejonowy w T. uznał Z. M. za winnego wypadku z dnia 7 lutego 2000 r. i skazał go na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 4 lat próby.

Zmarły F. P. był w związku małżeńskim od 1983 r. Z małżeństwa urodziło się dwoje dzieci – powódki E. M. i M. P.. Małżeństwo było wzorowe. Małżonkowie spędzali ze sobą wolny czas, wspólnie wychowywali dzieci, zajmowali się domem, dzielili się zgodnie obowiązkami. Rodzice zabierali córki na wycieczki do lasu, na grzyby. Dziewczynki pomagały ojcu w pracach na podwórku.

W chwili wypadku żona zmarłego miała 38 lat, a córki zmarłego F. P. miały 15 lat (córka E.) i 9 lat (córka M.). Rodzina mieszkała w mieszkaniu dwupokojowym.

Żona zmarłego doznała załamania psychicznego, bardzo schudła. Powódka nie była w stanie zorganizować pogrzebu. Przez pierwsze dwa tygodnie nie mogła pracować i była na zwolnieniu lekarskim. Korzystała z pomocy psychiatry P. N.. Jeździła do niej na wizyty przez trzy lata po wypadku, co ok. 3 miesiące. Powódka brała leki antydepresyjne przez ok. 2 lata – leki nasenne oraz antydepresyjny C.. Po zastosowanych lekach czuła się lepiej, ale w okresach rocznicowych lub podczas świąt – zdecydowanie gorzej. Po śmierci F. P. pogorszyły się relacje H. P. z teściową, rodzina zmarłego musiała poszukać innego miejsca zamieszkania, przeprowadzka do nowego mieszkania w K. nastąpiła w roku 2002.

H. P. z nikim się nie związała po śmierci męża i nie chce się z nikim wiązać, uważając, że taka miłość jak do męża, zdarza się raz w życiu.

E. M. była mocno związana z ojcem. Po śmierci ojca nie korzystała z pomocy psychiatry, ani psychologa. Nie mogła zaakceptować przeprowadzki do K., w końcu jednak przekonały ją argumenty matki. Okres żałoby trwał u powódki długo. Nie wchodziła w relacje partnerskie z obawy przed ewentualną utratą kochanej osoby (jakiej doznała matka). Powódka miała obniżony nastrój, zastanawiała się na temat swej relacji z Bogiem. Z obecnym mężem zaczęła się spotykać w roku 2008. Powódka codziennie myśli o ojcu, na cmentarz chodzi jak tylko wraca do domu – raz na dwa lub trzy tygodnie. Do chwili obecnej cierpi z powodu utraty ojca. Szczególnie brak ów odczuwa w okresie świąt, brakowało jej ojca podczas ślubu, żałuje, że jej synek nie ma dziadka. Powódka często jest smutna i przygnębiona, stale jest nerwowa i rozdrażniona. Na piątym roku studiów miała epizod depresyjny i korzystała z pomocy psychiatry. Ciągłe przeżywa doświadczenia z przeszłości.

M. P. była szczególnie mocno związana z ojcem („córeczka tatusia”). W chwili śmierci ojca powódka do końca nie rozumiała całej sytuacji, mimo, iż widziała ojca w trumnie. Dopiero po roku do powódki zaczęło docierać, co zdarzyło się naprawdę. Pogorszył się jej stan psychiczny. Nie mogła dogadać się z rówieśnikami, czuła się gorsza z powodu braku ojca. W czasie zamieszkiwania w D. powódka codziennie była na cmentarzu, obecnie bywa tam co weekend. Brakuje jej ojca, zwłaszcza w okresie świąt, rocznic, urodzin. Martwi się o przyszłość, nie cieszy jej to, co robi, nie jest z siebie zadowolona. Na jej obecny stan wpływa zarówno tendencja do wracania myślami do tego, co było w przeszłości, jak i aktualne trudności i kłopoty związane z codziennością.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódkom odszkodowania w kwotach po 30 000 zł (pogorszenie sytuacji życiowej) oraz zwrot kosztów pogrzebu.

Pismem z dnia 24 lutego 2014 r. powódki zgłosiły pozwanemu żądania zasądzenia kwot 150 000 zł i 100 000 zł tytułem zadośćuczynień.

Pismem z dnia 12 marca 2014 r. pozwany odmówił zapłaty, powołując się na brak podstawy prawnej dla uwzględnienia roszczeń powódek.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów:

1/ zeznań powódek – k. 286 w zw. z k. 135

2/ zeznań świadka I. H. – k. 148

3/ opinii biegłego W. C. – k. 172-175, opinii biegłej K. S. – k. 208-212, 213-217

4/ dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy : wyroku z dnia 11 lipca 2000 r. SR w T. (k. 36-37), odpisów skróconych aktów stanu cywilnego – k. 38-40, pisma pełnomocnika powódek – k. 44-49, pisma pozwanego – k. 50, dokumentów z akt szkodowych pozwanego – k. 100-129, zaświadczenia lekarskiego – k. 282, akt sprawy II K 139/00 Sądu Rejonowego w T..

Stan faktyczny niniejszej sprawy nie był sporny. Okoliczności powołane w uzasadnieniu pozwu nie zostały zaprzeczone przez stronę pozwaną. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło jednak na dokonanie ustaleń bardziej ścisłych. W tym też zakresie – zgodnie z inicjatywą stron, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe zarówno z osobowych źródeł dowodowych (zeznania powódki i świadków), jak i dowód z opinii biegłych oraz dowód z dokumentów.

Na wiarę w swej ogromnej większości zasługiwały zeznania powódek. Były one zdaniem Sądu złożone w sposób szczerzy i spontaniczny. Znalazły swe potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy – mowa tu o treści dokumentów oraz wydanych w sprawie trzech opinii biegłych.

Podobną ocenę można sformułować w odniesieniu do zeznań świadka. Zeznania były spontaniczne, nie było żadnych podstaw do ich zakwestionowania.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie miała wydana opinii biegłego W. C. oraz biegłej K. S.. Istotność opinii polegała na tym, iż pozwoliły one na dokładne ustalenia w zakresie stanu zdrowia powódek oraz następstw psychiatrycznych i psychologicznych traumatycznego zdarzenia z 2000 r. Opinie została zdaniem Sądu sporządzone w sposób fachowy i kompetentny przez osoby dysponującą odpowiednią wiedzą specjalną (lekarz – psychiatra, psycholog). Wnioski opinii oraz przebieg rozumowania biegłych zostały przez biegłego należycie uzasadnione. Strony, reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, ostatecznie nie zgłosiły zastrzeżeń do wydanych opinii.

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty – tak dokumenty o charakterze urzędowym (wyrok skazujący sprawcę wypadku, akty stanu cywilnego), jak i dokumenty prywatne nie wzbudziły wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności, żadna ze stron ich nie kwestionowała, a Sąd nie widział podstaw, by czynić to z urzędu. Zresztą – treść owych dokumentów zasadniczo potwierdziła tylko prawdziwość twierdzeń stron zawartych w pozwie i w odpowiedzi na pozw.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się zasadne w części.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm., powoływanej niżej jako ustawa), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Natomiast według art. 35 ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy samochodu, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

Nie powinno budzić wątpliwości, że matka i babcia powódki zginęły w czasie, kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., który obecnie stanowi wyraźną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej. Przepis ten został bowiem dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie dnia 3 sierpnia 2008 r. a wypadek miał miejsce wcześniej. Powódka jednak wywodziła odpowiedzialność pozwanego z naruszenia przez sprawcę wypadku drogowego jego dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i emocjonalnej z matką i babcią. W myśl art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na gruncie prawa cywilnego tę ochronę zapewniają roszczenia przewidziane w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Ten pierwszy przepis głosi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast art. 448 k.c. zdanie pierwsze stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z przytoczonej treści art. 23 k.c. wynika, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Wskazany w tym przepisie katalog tych dóbr ma charakter otwarty. W orzecnictwie sądowym ukształtował się pogląd, że jednym z nich jest szczególna więź emocjonalna między członkami najbliższej rodziny, której zerwanie

przez śmierć jednego nich powoduje u pozostałych ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W konsekwencji uznaje się, że za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego spowodowanej czynem niedozwolonym popełnionym przed 3 sierpnia 2008 r. najbliższemu członkowi rodziny może przysługiwać zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10; z 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11; z 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12; wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/2009; z 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10; z 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10; postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14; wszystkie dostępne w zbiorze Lex).

Dokonane w sprawie ustalenia jednoznacznie świadczyły o tym, że powódki i ich męża oraz ojca łączyły szczególne rodzinne więzi emocjonalne, których zerwanie w wyniku śmierci F. P. spowodowały u powódek znaczne cierpienia psychiczne i głębokie poczucie krzywdy. Śmierć ta była niewątpliwie skutkiem bezprawnego zachowania sprawcy wypadku.

W konsekwencji doszło też do bezprawnego naruszenia przez niego wyżej powołanych dóbr osobistego powódek. W okolicznościach sprawy wina sprawcy wypadku nie budziła wątpliwości i nie była przez pozwanego kwestionowana. Doprowadzając do zderzenia, co najmniej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a więc zachował się sprzecznie z ciążącym na nim jako uczestniku ruchu drogowego obowiązkiem staranności. W konsekwencji nieumyślnie doprowadził do wypadku drogowego.

Tak jak w przypadku każdego innego czynu niedozwolonego, między bezprawnym i zawinionym zachowaniem naruszcyciela a naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanego musi występować normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Istnienie takiego związku pomiędzy czynem sprawcy wypadku a naruszeniem dóbr osobistych powódek i odniesioną przez nie krzywdą jest oczywiste.

W świetle art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., zasadniczą formą naprawienia krzywdy wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych jest dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny. W związku z tym należało rozważyć, czy jego przyznanie powódkom znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy. Podstawowymi kryteriami przy ocenie zasadności żądania tej majątkowej formy rekompensaty krzywdy są: rodzaj i stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra, rozmiar i intensywność krzywdy (ocenianej generalnie według miar zobiektywizowanych, ale z możliwością uwzględnienia czynników subiektywnych), skala i trwałość negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo.

Sąd uznał, że wyłącznie pieniężna forma naprawienia krzywdy może stanowić dla powódek adekwatną satysfakcję, co przemawiało za przyznaniem im zadośćuczynień pieniężnych z tytułu śmierci męża i ojca.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy pamiętać, że przyznana kwota nie może być symboliczna, gdyż musi mieć charakter kompensacyjny. W przypadku naruszenia polegającego na zerwaniu szczególnej rodzinnej więzi emocjonalnej przez śmierć członka rodziny, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy jego najbliższemu należy uwzględnić wszystkie istotne okoliczności sprawy, wpływające na wielkość i intensywność ich krzywdy. W każdym przypadku istotne są rodzaj i dramatyzm negatywnych przeżyć pokrzywdzonej osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej ją ze zmarłym oraz rola pełniona przez niego w rodzinie, zdolność osoby pokrzywdzonej odnalezienia się w nowej rzeczywistości, wystąpienie u niej zaburzeń psychicznych, rozmiar i trwałość innych negatywnych konsekwencji wynikających z naruszenia dobra osobistego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z 3 czerwca 2010 r., III CSK 279/10 i z 7 sierpnia 2014 r., II CSK 552/13, publ. w zbiorze Lex). Z punktu widzenia wyżej wskazanych kryteriów krzywdę wszystkich powódek trzeba ocenić jako znaczną.

Po stracie powódki przeżywały głęboką rozpacz (każda z nich w inny sposób).

Należało zwrócić uwagę, że powódka H. P. utraciła jedyną miłość życia i wsparcie (zaistniała też konieczność leczenia psychiatrycznego farmakologicznego). Powódka nie związała się z inną osobą, ani też nie ma zamiaru tego zrobić.

Z kolei powódki – córki zmarłego utraciły ojca przez znaczną część dzieciństwa i okresu młodzieńczego. Do dzisiaj odczuwają brak ojca. Nie ma wprawdzie podstaw do przyjęcia, iż ich obecne problemy psychologiczno – emocjonalne są wyłącznie następstwem wypadku z 2000 r., niemniej jednak z całą pewnością powódki wracają w myślach do tego zdarzenia i na pewno te wspomnienia stanowią bolesną do dziś zadrę w ich sercach (brak ojca na ślubach, brak dziadka dla dzieci). Ich cierpienia były najdotkliwsze w pierwszych latach po śmierci ojca (skutkowały problemami w relacjach z rówieśnikami, wywoływały uczucia zazdrości względem dzieci mających ojców). Sąd uwzględnił jednak także z drugiej strony, że negatywne przeżycia psychiczne powódek obecnie musiały ulec zmniejszeniu (małżeństwa, dzieci, upływ czasu).

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla każdej z powódek będzie kwota po 40 000 zł i takie też kwoty zasądzono w punkcie I wyroku.

W częściach, w jakich powódki dochodziły kwot powyżej 40 000 zł, Sąd oddalił powództwo, uznając żądania za wygórowane.

O odsetkach od zasądzonej sumy Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Z kolei zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w myśl zdania pierwszego ust. 2 art. 14, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Zgłoszenie żądania wypłaty zadośćuczynień z tytułu naruszenia dóbr osobistych nastąpiło pismem z 24 lutego 2014 r. pozwany miał wszelkie podstawy, by określić zarówno zasadę, jak i wysokość zadośćuczynień i wypłacić je w terminie 30 dni. Uzasadniało to zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu. Mając to na uwadze Sąd orzekł o odsetkach za opóźnienie jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Z uwagi na fakt, że powództwo zostało uwzględnione w połowie, Sąd zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego oraz zasądził od pozwanego połowę poniesionych przez powódki kosztów sądowych (zaliczki na biegłych). Sąd nakazał również ściągnąć od pozwanego i powódek po połowie nieuiszczonej opłaty od pozwu (art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc).

SSO Jan Sterczała